

Poradnik kierunkowy – Prawo

Contents

Informacje ogólne	2
Co się dzieje się na tym kierunku	3
Co słycać w minimum	3
Relacje z sekretariatem.....	4
Rekomendacje personalne.....	4
MISH vs. reszta świata	5
Fakapy.....	5
USOS	6
Podsumowanie.....	7
Oceny ilościowe.....	7
Oceny opisowe	7



Informacje podstawowe

Treść minimum dyplomowego: <http://www.mish.uw.edu.pl/pliki/minima/prawo%202015.pdf>

Koordinator mishowy: doc. Dr Elżbieta Mikos-Skuza

Lista konsultantów: http://www.samorzad.mish.uw.edu.pl/?page_id=31

Najtrudniejszy rok: (według większości Misho-prawników) drugi rok

Ogólny poziom trudności: (w skali 1-5) 3.75

Największy atut:

„Jedyna nauka humanistyczna-społeczna, która jest per se nauką stosowaną”
„Prawo porządkuje myślenie i pozwala dogłębnie zrozumieć funkcjonowanie współczesnego świata (władz, administracji, rynków kapitałowych, obowiązków obywateli wobec władz i władz wobec obywateli)”

„Bardzo duża swoboda w kształtowaniu programu studiów spośród zajęć specjalizacyjnych odpowiadających zainteresowaniom studenta.”

„Dyplom z WPiA - umiarkowane bezrobocie.”

Największa wada:

„WPiA”

„Wbrew pozorom - mało zajęć stricte praktycznych, których brak sprawia, że całe studia są trochę wieżą z kości słoniowej i można je skończyć posiadając jedynie wiedzę teoretyczną, która potem rozbija się o praktykę funkcjonowania wielu instytucji.”

„Kucie, kucie, kucie”

„Nadmierne skupienie ćwiczeniowców na nauce szczegółów.”

Ogólny opis:

„Trudny dla chcących się zaangażować w prawo jako naukę, łatwy dla reszty”

„Prawo nie należy do najprzyjemniejszych kierunków na UW. Ćwiczenia prowadzone są w grupach ponad 30-osobowych (to nie jest standard na UW) i wyglądają jak lekcje w szkole (czyta się z tygodnia na tydzień rozdział podręcznika, z którego jest się odpytywany). Mało jest zajęć praktycznych, a nauka przed egzaminem nie polega na zrozumieniu materii, tylko na jej wkuciu.”

Ostatecznie: W pół drogi między ‘Umiarkowany standard z frytkami’ a ‘Trzeba się trochę nagłowić’

Co się dzieje się na tym kierunku

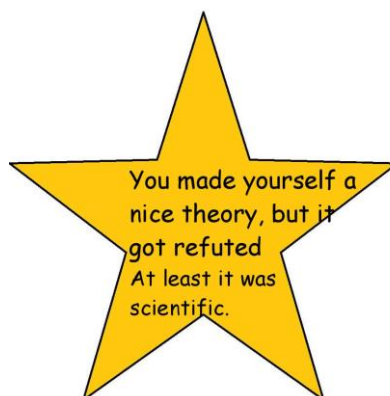
Co słysząc w minimum

„Warto wybrać (z możliwych do ekwiwalentyzacji): teoria i filozofia prawa, prawo Unii Europejskiej, prawo międzynarodowe publiczne, prawo rzymskie, historia państwa i prawa polskiego, powszechna historia państwa i prawa. Gruntowne przygotowanie się do egzaminu z przedmiotu prawniczego jest bardzo czasochłonne; nie jest jednak konieczne do uzyskania wysokiej oceny.”

„Minimum programowe na prawie zmieni się w przyszłym roku akademickim, więc trudno je szczegółowo opisywać. Specyfiką prawniczego minimum jest to, że jeśli myśli się o karierze prawniczej warto większość przedmiotów zrealizować na WPiA.”

„Dzięki ogromnemu wyborowi wykładów i konwersatoriów specjalizacyjnych każdy może skonfigurować program nauczania pod kątem zainteresowań naukowych i planów zawodowych. Oczywiście, jest pewna grupa przedmiotów obowiązkowych elementarnych z punktu widzenia edukacji prawniczej i to właśnie one mogą sprawiać trudności, gdyż w dużej mierze obejmują one bardzo obszerne, pokomplikowane tematy (vide Prawo cywilne albo procedury). Na szczęście rzeczy absolutnie obowiązkowych nie ma aż tak dużo, a inne paskudztwa np. Prawo UE albo Prawo ubezpieczeń społecznych, przez które „normalni” studenci prawa budzą się w nocy z płaczem, można ekwiwalentyzować i to dowolnym czymkolwiek z całego UW (musi się zgodzić tutor, ale to raczej formalność). I choć nie jest to napisane w minimum, to przechodzi praktyka, żeby przedmioty z WPiA ekwiwalentyzować innymi z stamtąd, co swoją drogą ma większy sens niż zastępować na siłę czymś zupełnie z innej bajki. Przy wybieraniu zajęć, szczególnie wykładów i konwersatoriów specjalizacyjnych dobrze jest, jeśli układają się one w jakąś sensowną konstrukcję, a nie są zlepkiem „fajnych rzeczy” które jednak nie korespondują ze sobą. Dobrze jest więc, w okolicach trzeciego roku (wtedy już się wie, co jest co) sprecyzować swój kurs i iść już stricte w to, co się lubi, realizować przedmioty z oferty katedry, która nam pasuje oraz spiąć to powiązaniem seminarium magisterskim.”

„1. Trudno powiedzieć, co jest ciekawe a co nie. Bardzo dużo zależy od prowadzącego, przez którego daną gałąź prawa można pokochać lub zniechęcić. 2. Jeśli ktoś nie lubi przedmiotów historycznych - warto ekwiwalentyzować, podobnie jak doktryny filozoficzno-prawne (jakkolwiek jest to banalny egzamin). 3. Przez te studia można przejść, ucząc się tylko w okolicach sesji, jakkolwiek jest to dość ryzykowne i, umówmy się, dość słabe. Niemniej, jeśli kogoś nie pociąga np. prawo karne, to lepiej, żeby odpuścił sobie trudne ćwiczenia na rzecz bardziej wymagających np. z prawa cywilnego. 4. Egzamin z ubezpieczeń nie jest już tak przerażający jak w czasie epoki prof. Inetty.”



Relacje z sekretariatem

„Jeżeli nie ma jakichś indywidualnych trudności, czy kłopotów, to w ogóle nie trzeba wchodzić z sekretariatem w interakcję. Interakcja ta jest przykra (także dla regularnych studentów prawa), wymaga cierpliwości, stanowczości, skrupulatności i "trzymania ręki na pulsie".”

„Dziekanat prawa nie należy do najbardziej przyjaznych na Uczelni, choć po zmianie władz dziekańskich i tu zaszły pozytywne zmiany. Dziekanat jest czynny w tygodniu od 8.30-18.00, a w soboty od 8.30-16.00, co bardzo ułatwia składanie wszelkich podań. Z Dziekanatem wchodzi się w interakcję wtedy, gdy chce się zapisać bądź wypisać z egzaminu, ale wolno to robić tylko w przypadku, gdy są wolne miejsca w danej grupie lub termin na to pozwala (przy egzaminach zerowych). Ze względu na to, że zasady na WPIA są bardzo sztywne, po stronie Dziekanatu nie ma pola do uznaniowości. Zachowują się jak zwykły urząd - przyjmują podania i nie świadczą żadnej dodatkowej pomocy.”

„W dawnych, dobrych czasach Mishowcy mogli się rejestrować przez papierowe podania. Obecnie ten proceder został ukrócony i musimy korzystać z wydziałowej rejestracji na przedmioty i egzaminy jak wszyscy studenci WPIA. Oznacza to, że teoretycznie może zająć potrzeba odwiedzenia Dziekanatu, jeśli coś się nam w tym USOSie popsuje/poprzestawia, ale to sytuacje raczej wyjątkowe. Jako że studenci MISH nie rozliczają się bezpośrednio z WPIA omija nas konieczność zdawania indeksów i kart egzaminacyjnych, na co najbardziej narzekają tamtejsi studenci. Jedyne wydziałowe funkcjonariusz, którego trzeba odwiedzić zazwyczaj kilkukrotnie jest Pełnomocnik Dziekana ds. Praktyk. Zazwyczaj na dyżurach jest sporo ludzi, a im bliżej wakacji tym ruch większy. Dobrze jest przyjść z prawidłowo wypełnionym kompletem dokumentów, wówczas wizyta będzie sprawna i przyjemna. W przeciwnym razie grozi nam nasłuchanie się o tym, że nie umiemy wypełnić prostej tabelki...”

„Studia można odbyć, nie mając praktycznie kontaktu z Dziekanatem poza kwestiami banalnymi, jak zmiana grup ćwiczeniowych. Kontakt wymagany z koordynatorem i tutorem, bez pozostałych można przeżyć.”

Rekomendacje personalne

Potencjalni tutorzy (sprawdzeni i polecani): dr Krzysztof Kaleta, dr Anna Rossmannith, dr hab. Jakub Urbanik, dr Paweł Skuczyński, dr hab. Tatiana Chauvin.

„Większość polecanych tutorów zajmuje się przedmiotami z I roku. Z czasem warto się zastanowić, czego się chce od WPIA i zmienić tutora.”

„Problemem MISHowców na prawie jest to, że biorą tutorów z pierwszego roku i często zostają z nimi do końca swoich studiów. Tymczasem ich zainteresowania precyzują się dopiero w późniejszych latach i studenci ci przestają zajmować się kobietami w prawie rzymskim, lecz zaczynają interesować się np. prawem spółdzielczym. Warto, więc z wyborem tutora poczekać aż nasze zainteresowania prawnicze się sprecyzują a dobrać sobie wymaganego tutora z innego kierunku.”

„Tutor nie jest na całe życie i w przypadku WPIA dobrze jest moim zdaniem rozegrać to dwuetapowo. Na pierwszym i ew. drugim roku dobrze jest wybrać kogoś, kto się orientuje w toku studiów i ogarnia specyfikę wydziału. Zazwyczaj są to ludzie od przedmiotów historycznych i prawoznawstwa, którzy pomogą się odnaleźć w nowej rzeczywistości, doradzą co, jak i gdzie i pomogą się określić pod względem ew. specjalizacji. W okolicach III roku można wówczas przejść do kogoś zajmującego się

daną dziedziną, która nas interesuje i pod jego pieczęcią zgłębiać to, czym chcemy się zająć np. w ramach pracy magisterskiej.”

Osoby mishopozytywne:

„członkowie Katedry Filozofii Prawa i Nauki o Państwie, kierownictwo Kolegium MISH pracujące w WPiA siłą rzeczy, dr hab. Jakub Urbanik”

„Doc. Anna Rosner, dr hab. Jakub Urbanik, dr Adam Krzywoń, dr Dorota Pudzianowska, dr Kacper Gradoń et al.”

„Zasadniczo większość pracowników jest albo neutralna, albo dość pozytywny. NIE DOTYCZY WŁADZ DZIEKAŃSKICH.”

MISH vs. reszta świata

„Studenci zainteresowani tylko "przetrwaniem" uważają MISH-owców za "buców", jeżeli wiedzą co to jest MISH. Studenci zainteresowani nauką są zwykle zdystansowani, ale nie wrogo.”

„W interakcję ze studentami prawa wchodzi się rzadko, co wynika z faktu, że rzadko pracuje się w grupach a zajęcia są masowe i trudno nawiązać jakiegokolwiek relacje. Opinie części studentów prawa o MISHowcach są ponoć negatywne, co, jeśli jest prawdą, wynika z tego, że Samorząd MISHu jest w konflikcie z Samorządem Prawa.”

„Bywa różnie - większość studentów WPiA słyszała, że jest coś takiego jak MISH, ale nie wie, o co w tym chodzi. Inni trochę ogarniają temat, znają mishowców, czasem poleci jakiś żarcik o bucerii albo o tym, że możemy się bez kolejki rejestrować. Nie spotkałem się jednak nigdy z jakąkolwiek formą wrogości czy nieprzychylnego nastawienia do studentów MISH, ani ze strony studentów, ani wykładowców.”

„Poziom zbucenia wielu studentów nie odbiega od przeciętnego mishowca, jakkolwiek ze swoim MISHem nie warto się obnosić bardzo mocno - kompleks niższości. Z wieloma osobami da się nawiązać bardzo dobre relacje.”

Fakapy, czyli lista przebojów

Fakapy formalne:

„Przy egzaminie należy mieć kartę egzaminacyjną (pół-formalne). Karta egzaminacyjna powinna zawierać ocenę (resp. "zaliczenie") z ćwiczeń, jeżeli zaliczenie ćwiczeń jest wymagane do dopuszczenia do egzaminu (j. w.).”

„Termin na wyrejestrowanie z zerówki wynosi 3 dni. Po przegapieniu tego terminu można nie pójść na egzamin zerowy, ale wówczas termin zerowy konsumuje nam pierwszy termin. Dwójka zdobyta w sesji zwykłej liczy się, więc jak dwójka w drugim terminie i oznacza warunek.”

„Nie za dużo! Oferta zajęć specjalizacyjnych jest naprawdę imponująca i każdy znajdzie tam masę ciekawych rzeczy. Trzeba tylko pamiętać, żeby się za bardzo nie podniecać i nie rejestrować się na 10

dodatkowych zajęć w semestrze, bo potem trzeba to wszystko pozaliczać, a sesja na prawie jest naprawdę intensywna.”

„1. Pamiętać o zasadach rejestracji na przedmioty. 2 Pamiętać o terminach rejestracji na egzaminy.”

Fakapy personalne:

„Trzeba pytać o opinie na grupach fejsbukowych oraz czytać wpiawiki.”

„Do pracowników naukowych należy zwracać się używając ich "tytułów" naukowych (z wyjątkami nielicznymi). Należy unikać ogłaszania, że jest się z Kolegium MISH (także ze względu na opinię pracowników naukowych).”

„Znowu - nie ma reguły. Ćwiczeniowcy są różni, mają swój styl prowadzenia zajęć, na inne rzeczy zwracają uwagę. Niektórzy robią mini wykłady, inni stawiają bardziej na pracę seminaryjną. Co kto lubi. Przed zarejestrowaniem się na zajęcia do konkretnej osoby najlepiej zasięgnąć języka u tych, co byli i wysondować, czego można się spodziewać. Są też oczywiście typy cieszące się powszechnie złą sławą, ale zdecydowana większość prowadzących jest bardzo w porządku.”

„Giełda nazwisk na prawie jest bardzo rozwinięta, więc należy czytać informacje na grupach wpi a na fb i unikać fakałów personalnych.”

Fakapy życiowe:

„Prawo trwa bardzo długo, więc ucieczka z niego po 2 latach studiowania jest ciągle opłacalna w perspektywie kolejnych 3 lat gier i zabaw na tym wydziale.”

„Osobiście na szczęście żadnego nie zaliczyłem. Z opowieści zasłyszanych wynika natomiast uniwersalna prawda - jeśli coś od początku Ci się nie podoba i się w tym nie odnajdujesz (a nie jest obowiązkowe), to się w to nie pchaj. Nie będziesz w tym nigdy najlepszy, a tylko się bez sensu narobisz. Prawo naprawdę nie musi być nudne, wystarczy tylko znaleźć swoją ścieżkę i się jej trzymać.”

USOS

Czy wydział/kierunek ma oddzielnego USOS-a?	Nie
Czy można rejestrować się przez podania?	Nie
Czy można dopisywać się po terminie?	Nie

Na co uważać podczas rejestracji standardowej:

„Rejestracja przebiega tak jak dla studentów WPiA - większość zależy od szczęścia i szybkości klikania. Potem da się korygować te sprawy podaniami.”

„Na natychmiastowe zapełnienie atrakcyjnych grup”

„Dopisywanie się „na mishowca" do obleganych grup ćwiczeniowych jest już praktycznie niemożliwe. W związku z tym jeśli nie zarejestrujemy się przez USOS podczas ogólnych tur, może się zadziać tak, że nie będziemy mogli się dopisać później. W ostatnich dwóch latach Kierownictwo ukróciło wszelkie kombinatorstwa z podaniami i to nie tylko dla mishowców, w związku z czym takie dopisywanie staje się coraz trudniejsze. Czasami się to udaje w przypadku mało obleganych przedmiotów, ale praktyka władz wydziału jest taka, żeby mishowcy rejestrowali się na wszystko w trybie zwykłym, w związku z czym trzeba pilnować terminów w USOSie oraz liczyć z tym, że nie dopiszą do grupy ponad limit.”

„Generalnie rzadko kiedy "wchodzą" nam nasze preferencje.”

Osoba USOS-pozytywna: „Zdziałać coś może tylko Kierownik Studiów lub Prodziekan ds. Studenckich”

Życie naukowe w zarysie

Polecane koła naukowe: Koła naukowe na WPIA działają bardzo prężnie, warto zapoznać się z szeroką ofertą, która dotyczy większości gałęzi i dziedzin prawa. Warto polecić: Legislatora, Temidę czy Warsaw Latin Convention.

Odradzane koła naukowe: Koło Naukowe "Utriusque Iuris", Koło Naukowe "Pro Patria", Koło Naukowe "Ius et Civitas" - jak widzicie wspólny mianownik jest jeden: wszystkie koła z łacińskimi nazwami.

Czy kręci się dużo eventów naukowych?	Tak
Czy pracownicy naukowcy chętnie przyjmują pomocników do projektów?	Tak

Studenckie/studencko-pracownicze czasopisma naukowe: Przegląd Prawniczy UW, Lexuś, Studia Iuridica.

Podsumowanie

Oceny ilościowe

Skala 1-5, gdzie 1 – ‘Dla nawet największego banana’, 5 – ‘Tylko dla Wybrańców Jerzego’

Trudność merytoryczna kierunku	4.25
Trudność praktyczna kierunku - nauka	3.75
Trudność praktyczna kierunku - praktyka i biurokracja	3

Oceny opisowe

„Prawo jest nauką humanistyczną przedstawianą jako nauka społeczna. Jest o tyle ciekawe i wartościowe, że bezpośrednio przygotowuje do stosowania humanistycznych metod badawczych w rzeczywistości społecznej. Co więcej, ma ono mnóstwo zakamarków teoretycznych, które są zupełnie swoiste dla normatywnego sposobu kształtowania rzeczywistości. Jako takie prawo jest bardzo trudnym kierunkiem dla każdego, kto chce się w nie na poważnie zaangażować. Jednak z drugiej strony system kształcenia w WPIA UW jest przystosowany do potrzeb społecznych związanych z tym kierunkiem studiów i przez to nie wymaga od poddanych mu studentów poważnego zaangażowania.”

„Żeby iść na prawo trzeba być albo zdecydowanym albo wytrwałym. Zdecydowanie oznacza, że studiowanie prawa będzie dla nas przyjemne i rozwijające. Będziemy angażowali się w szeroko rozwiniętą na Wydziale działalność naukową i pasjonowali nowymi rozporządzeniami Ministra Środowiska. W przyszłości na pewno zostaniemy adwokatami, sędziami lub prokuratorami.

Wytrwałość z kolei pozwoli nam z zaciśniętymi zębami, przejść suchą stopą przez 5 lat odtwórczej i mało ciekawej nauki. Każda sesja będzie dla nas stresująca i męcząca, ale potem da nam dużo satysfakcji. Prawo uporządkuje nam logiczne myślenie i pozwoli zrozumieć kiedy potrzebujemy zarejestrować działalność gospodarczą, a kiedy nie. Droga ta jest polecana wszystkim tym, którzy chcą otrzymać tytuł magistra prawa, ale niekoniecznie pracować w zawodzie prawniczym. Jeśli ktoś nie jest ani zdecydowany ani wytrwały nie powinien iść na prawo.”

„Studia nie należą do najtrudniejszych, jakkolwiek ilość materiału przed sesją potrafi przytłoczyć. Potrafią być też ciekawe, ważny by znaleźć interesującą dziedzinę. Bardzo ważny jest dobór interesujących grup ćwiczeniowych i zajęć dodatkowych. Ogólnie, wydaje się, że najgorsza jest atmosfera, którą wprowadza wielu pracowników wydziału i część studentów.”

„Studia prawnicze polecam wszystkim zainteresowanym zagadnieniami funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Wbrew obiegowej opinii nie jest to szkołka zawodowa dla przyszłych adwokatów i sędziów, gdyż same studia, mimo iż mają profil bardzo wszechstronny, to jednak jest on w podstawowym wymiarze dość ogólny. Pozwala to specjalizować się w dowolnej dziedzinie - w końcu prawo dotyczy wszystkich aspektów życia. Należy jednak pamiętać, że są to studia długie i mija trochę czasu zanim zajmiesz się konkretami, a na początku trzeba przebrnąć przez dużą grupę przedmiotów podstawowych i ogólnych, co może zrazić niektórych studentów. Podejmując studia prawnicze nie trzeba mieć oczywiście zaplanowanej wizji kariery zawodowej, nie mniej jednak przydaje się posiadanie ogólnego pomysłu na siebie, bo pomoże nam nam to w świadomym i efektywnym studiowaniu.”